

# SIEWIERZ.

W BĘDZIŃSKIM  
szkic historyczny

napisał

KS. JAN WIŚNIEWSKI

Kanonik Sandomierski, Prob. Borkowicki.

18121/66

SL 7c 2

144344

II

Wydrukowano w 100 egz.  
za pozwoleniem Władzy Duchownej.

D. K.  
Antykw. Nauk.  
Kraśnik, ul. Stawowska 10  
12. 12. 66 160. V



# SIEWIERZ.

Dawna nazwa w gwarze ludowej brzmi Siwer „*idę do Siwiera*”.

W dawnej literaturze nazwa brzmi Siewior (1232), Sewior (1252) Sewor (1289), Syevior zaś u Długosza Szyweyora po łacinie Severia.

Według miejscowej tradycji, dawny Siewierz w XII w. rozpościerał się na górach św. Jańskiej i Chmielowskiej przy t. zw. Ciągowskiej drodze, gdzie też ów słynny Piotr Dunin, pan na Skrzynnie, miał w latach 1144—66 zbudować dotąd stojący kościółek p. wez. św. Leonarda. Stał tam wśród lasów nad szeką Czarną Przemszą zamek książęcy, wystawiony z drzewa. Wspomniany kościółek stał zapewne w obrębie zamku (kasztelu).

Spis majątku klasztoru Tynieckiego, dokonany w 1195 r. wymienia z nadania królewskiego (pewnie Bolesława Chr.) w Siewierzu nowy rynek, karczmę i jatkę <sup>1)</sup>, które z czasem klasztor skutkiem zamian utracił <sup>2)</sup>.

W 1180 r. Kazimierz Sprawiedliwy, chcąc usposobić ku sobie ks. Kazimierza syna Mieczysława ks. raciborskiego, swego chrzestnika, życzliwie usposobionego do Mieczysława Starego, dał mu część ziemi krakowskiej z grodami: Bytomiem, Oświęcimem, Zatorem, Siewierzem i Pszczyną. W Siewierzu założył obronny gród, zabezpieczający ruch handlowy i granicę.

W 1232 r. kasztelanem był Jaksa, w 1252 r. Włodzimierz. W 1232 r. w S. odbywał się synod, na którym był m. in. Bogusław, opat z Łysej Góry.

W dn. 26 lutego 1289 r. *in Savor* (pod Siewierzem) rozegrała się walna bitwa. Na powracające z pod Krakowa wojska Henryka Probusa napadli tu „duces Boleslaus Masoviae Wladyslaus et Kazimirus Cujavie contra Żlesiensis bellum committunt et vincunt”. Rezultatem bitwy było zwycięstwo Władysława Łokietka nad ślązakami i Niemcami, popierającymi na tron krakowski Henryka Probusa. Młodociany książę Przemysław syn Konrada ks. Głogowskiego poległ, zaś Bolesław ks. Opolski został raniony i wzięty do niewoli. Wielu ślązaków w tej bitwie

<sup>1)</sup> W dokumencie kardynała Idziego z 1124 r. Podobnie i w Skrzynnie jeden rynek należał do klasztoru sulejowskiego.

<sup>2)</sup> Lib. Ben. III. 220 — 1.

poległo <sup>1)</sup>). Ciało Przemysława, ks. Sprotawskiego, pochowano w klasztorze Lubieńskim na Śląsku. Zaś Łokietek podążył do Krakowa, gdzie mu jako zwycięscy otworzono bramy <sup>2)</sup>).

W 1374 r. Władysław ks. Bytomski sprzedał Siewierz ks. Cieszyńskiemu Janowi. Do tego *klucza* należały wsie: Brodowice, Przeczyce, Toporowice, Targoszyce, Ożarówicie, Brzękowice, Góra i Lubianki.

Kazimierz Wielki zawarł układ z ks. Janem Cieszyńskim, mocą którego król zrzeka się praw nad książętami śląskimi, którzy złożą hołd królowi czeskiemu.

W 1410 r. Przemysław starszy książę cieszyński, umierając, państwo swoje podzielił między dwóch synów: Bolesława i Przemysława, zrodzonych z Katarzyny, córki ks. lignieckiego Bolesława. Bolesławowi oddał Cieszyn, Głogów, Górę, *Siewior* i połowę Bytomia. Młodszemu zaś Przemysławowi dał Oświęcim. Strzelin, Toszek (Tost) Zator, Kęty i Żywiec <sup>3)</sup>).

W 1415 r. Bołko ks. Cieszyński i głogowski, potwierdza akt Mikusza, burgrabiego zamku siewierskiego, tyżący się Siewierza, oraz dziedzica Mikołajka.

W 1426 r. król Władysław Jagiełło, po chrzcie syna swego Kazimierza jechał z Krakowa na Olkusz, Siewierz, Kozięglowy, Wieluń do Wielkopolski <sup>4)</sup>).

W 1440 r. zaczęto w Siewierzu prowadzić księgi ziemskie, które pisano aż do rozbicru Polski.

Czyn Kazimierza Wielkiego, ustępującego książętom śląskim ks. siewierskie, przez co takowe odpadło od Polski, w pokojowy sposób naprawił genialny i przewidujący umysł Zbigniewa Oleśnickiego, bpa krakowskiego, który w umiejętny, mądry i ofiarny sposób przywrócił ks. Siewierskie Macierzy. Dn. 30 grudnia 1442 r. biskup kupuje ks. siewierskie od Wacława ks. cieszyńskiego za 6000 grzywien srebra. Sprzedaż i kupno były dokonane oględnie. Księstwo nie zostało włączone do korony, lecz zostało jakby osobnem, samodzielnem państwem bpa krakowskiego. Książę siewierski jako taki, nie składał Polsce hołdu, nie uiszczal daniny, uprawniony był do trzymania własnego wojska, własnego sądownictwa, do bicia własnej monety, do wydawania własnych praw, do mianowania nawet własnej, siewierskiej szlachty. W skład księstwa wchodziły miasta Siewierz i Czeladź, oraz wsie Gołuchowice Łagisze, Wojkowice, Komorne, Rzewniszów, Nowa Wieś, Strzyżowice i in.

<sup>1)</sup> Rocznik Sędziwoja w Mon. Pol. Hist. Belowskiego II pag. 878. III 713. Przemysław dux sprotaviensis (*str.* 536) szedł z wojskiem Henryka Probusa.

<sup>2)</sup> Dług. Dz. Pol. II. 485.

<sup>3)</sup> Dług. Dz. Pol. IV. 2.

<sup>4)</sup> Dług. Dz. Pol. IV. 315.

Początkowo, bracia ks. Wacława, nie zgadzali się na zajęcie zamku i dóbr dobrowolnie, że biskup przy użyciu wojska polskiego w ciągu lat trzech musiał te dobra zajmować. W 1446 r. biskup do dóbr wspomnianych dołączył Sławków. By zjednać szlachtę biskup nadał jej różne przywileje.

Pierwszy dopiero Jan Rzeszowski bp krak. podpisywał się *Dominus et Princeps Ducatus Severiensis* (1484 r.). Inwentarz z 1488 r. wymienia trzy miasta i 28 wiosek należących do Księstwa Siewierskiego.

R. 1451 we wtorek po św. Franciszku, Przemysław ks. Tosceński, zebrawszy z całego księstwa swoje siły zbrojne i zaciągawszy w posilku zgraje łupieżców i rozbójników, podszedł zdradziecko pod zamek Siewierz i wszelkimi siłami usiłował go zdobyć. Ale odparty z hańbą, bo mu niedozwolono nawet widzieć przekopów, rzucił się do grabieży i ziemię siewierską, która mu w niczem nie zawiniła, w wielu miejscach spustoszył. Tą jednak zuchwałość ciężko odpokutował. Rycerstwo bowiem Zbigniewa Oleśnickiego, kardynała pospołu z siewierzanami nawiedzało po wielekroć okolice Toszka, aż wreszcie stanęło obustronnie przy mierze, a ks. Przemysław zmuszony był szkody zrządzzone nagrodzić. Do tych zaś wszystkich napaści i gwałtów namówił go Piotr Szafraniec, podkomorzy krakowski... (*Dł. Dzieje Pol. V 74*) (*X. Gacki*: Bernard. klasz. na Łys. górze).

Traktatem Głogowskim w 1462 r. zawarto umowę (Kazim. Jagiel. z królem czeskim Jerzym), którą potwierdzono w 1474 r. gdy królem czeskim został królówicż polski Władysław, odnośnie zakończenia walk o Śląsk między Polską a Czechami. Czesi nie będą nagabywać Polski o zamki Oświęcim, Zator, Żywiec, Siewierz i Berwald. Król polski nie będzie się upominał o zapis Władysława.

Dn. 20 sier. 1667 r. bp Trzebicki dodaje jarmarków. Dba o miasto bp Łubieński (1718). Bp Andrzej Załuski w 1747 r. zabrania w ks. siewierskim mieszkać żydom. Dzięki ternu miasto długie lata wolne było od tej plagi Polski i świata. (Stanisław August w 1792 r. potwierdził to zarządzenie).

W 1724 r. bp Felicjan Konstanty Szaniawski zakłada pod Siewierzem wielkie piece nad rzeką Czarną Przemszą, w okolicy wsi Kuźnic: Sulikowskiej i Świętojańskiej, obsługiwane drzewem.

W 1725 r. istniał już piec 4 fryszerkami w Ząbkowicach, ale już na węgiel kamienny. Dawało to 65 centnarów surowiny żelaza tygodniowo (2600 cetn. rocznie).

Niechęć szlachty koronnej przejawiała się przeciw istnieniu niezależnego od Korony księstwa. W 1741 r. sejmik woj. krak. uchwalił ściągać podatek z Księstwa. Kardynał Lipski bp krak. jako książę siewierski, przedstawił tą sprawę Trybunałowi w Lublinie, a ten umorzył uchwałę, zaś Jordana, domagającego się

tego podatku skazał na 6 niedziel więzy. Podobną uchwałę w 1775 r. Rada nieust. koron. odrzuciła. Kardynał Lipski łamał wolność szlachty siewierskiej. Bp Andrzej Załuski przywraca dawny stosunek. Biskupi: Lipski, Sołtyk i Poniatowski podpisali 23 przywileje nobilitacyjne na szlachectwo, jednak w Królestwie wyrażenie *szlachcic* siewierski uważano za pogardliwe.

Kajetan Sołtyk bp krak. przemieszkował w zamku siewierskim. Odbijano tu wówczas *monetę siewierską*: grosz srebrny z datą 1761 r. i dukaty złote z 1762 r. Mają one podobiznę Kajetana Sołtyka i napis Cajetanus Sołtyk Epis. Cracov. Dux Serveriae i datę.

Biskup Sołtyk 1783 r. przebudował kościół w Siewierzu w stylu renes. — barokowym na miejscu dawnego.

Przy pierwszym rozbiórce okrojono księstwo Siewierskie, a następnie włączono je do Rzeczypospolitej Polskiej 11 czer. 1790 r. Po 350 latach prowizorycznej niezależności od Polski, urzeczywistniła się myśl wielkiego kardynała Oleśnickiego, który tą część Polski ocalił od jarzma czeskiego ofiarą własnego funduszu. W tym też 1790 r. szlachtę siewierską zrównano ze szlachtą Rzeczypospolitej.

Dn. 14 lut. 1792 r. Stanisław August król, potwierdził przywileje miejskie, spisane w osobnej książce..

Ostatecznie dobra biskupie przeszły na skarb Rzplitej gdy Michał Poniatowski, brat króla, był administratorem biskupstwa krak. i księstwa Siewierskiego. Ostatnim używającym tytułu księcia siewierskiego był bp Feliks Turski.

**Stan miasta w 1792 r.** W rynku stał ratusz murowany, a przed ratuszem była kałuża. Pewnie nad nią dumał św. Jan Nepomucen, dotąd stojący. Na postumencie tej figury jest taki napis:

CIVI tat I s VIVa X  
pietas honor 1  
DIVI Joannis  
Nepomuceni  
Vot ergo offert  
glorla laUs IV go  
introducet decen.  
seu Nepom. in Pleno  
1757

Z drugiej strony rynku stoi figura charakterystycznie malowana św. Florjana z chorągiewką. Data 1757.

W pobliżu kościoła na skwerku przy drodze stoi pomnik z medaljonem na przedniej stronie marszałka Józefa Piłsudskiego.

W 1792 r. w rynku siewierskim nie było bruku, pod ratuszem stała studnia drewniana z żurawiem, inne podobne w ulicach.

W mieście była gorzelnia, browar, drugi był za młynem, garbarnia jedna za miastem zaś 4 w mieście, wpośród budowli. Są warstwy tkackie i sukiennicze. Cechy szewski, kowalski, tkacki sukienników, krawiecki, kuśnierski, rzeźniczy, murarzy 2, cieślów 4, ślusarz 1, kowalów 7, szklarza nie ma, felczer 1 ze Śląska. Istnieje szkoła.

**W szpitalu**, utrzymywanym przez miasto 6 ubogich.

Targ odbywał się co poniedziałek, jarmarków 12. Mięsa funt kosztował 12 gr. Handel *nikczemny*. Mieszczanie utrzymują się z rzemiosł i z roli. Rzeka nie spławia.

W 1795 r. Siewierz dostał się pod panowanie Austryi. Z tego czasu powstał napływ żydów do Siewierza, monopol etc.

1809 r. dzięki ks. Józefowi Poniatowskiemu Austryjacy ustąpili z Siewierza.

Dobra siewierskie w 1807 r. ofiarował Napoleon księciu de Monte Bello, marszałkowi państwa francuskiego Lamesowi, a potem wróciły do dóbr rządowych. Stąd może powstała miejscowa legenda o noclegu Napoleona w domu zw. *monopol*.

Rząd rosyjski poddał Siewierz władzy wójta gm. Sulików w 1869 r. Ratusz sprzedano *żydowi* Englardowi za 75 rs., który go zburzył...

Zegar ratuszowy umieszczono na wieży kościelnej.

**Dzwon** alarmowy w razie pożarów, zawieszony w rynku, miał napis: „*Dzwon ten odlany dla wygody pospólstwa siewierskiego 1729 r.*”

**Szkoła** w Siewierzu pewnie sięga czasów bardzo dawnych. toć trudno przypuścić, aby miasto książęce było bez szkoły. Gdy Siewierz nabył biskup Zbigniew Oleśnicki, nie obyło się w mieście bez szkoły. W 1598 r. wizyta Radziwiłła tu odbyta, mówi szkole w S. kierownik z kantorem pobiera 17 zł. Dzwonnik Jan Petricius opowiada, że proboszcz Adam Sipowski, jeśli czasem wstępuje do karczmy, to tylko dla ujęcia sobie szkolnych i płaci im piwo i gorzałkę <sup>1)</sup>.. Inne czasy, inni ludzie, inne zwyczaj!

W tym m. w. czasie znani są nauczyciele pochodzący z Siewierza więc Kacper Ruta w Jaworznie, magister Wojciech Wąsowicz w Babicach i w Sułoszowy Jan z Siewierza.

**Ks. Siewierskie** w XVI w. jako własność bpa krak. nie uległo herezji, ani zażydzeniu, dziś ma żydów około 300.

W mieście urząd gminny, poczta, telegraf).

---

<sup>1)</sup> X. Stanisław Kot: Przyczynki do dziejów wych. i oświaty w Polsce str. 143., 246, 250, 273.

Pieczęć miejska, dziś *wójta gminy Siewierz*, przedstawia orła polskiego, mającego na piersiach literę S, w prawej nóżce gałązkę oliwną w lewej wagi.

### Car Aleksander I w Siewierzu.

(z *archiwum kościoła w Grodźcu*.)

R. 1823 car Aleksander, jadąc z Werony do Warszawy, nocował w Siewierzu z 11 na 12 stycznia odbierał i kazał łaskawie odbierać supliki od obywateli w rozmaitych dolegliwościach podawane. A od W. X. Stanisława Jasińskiego, prob. koziegłowskiego, który wyszedł z 4 duchownymi na przywitanie cesarza, sam swoją ręką odebrał suplikę, a gdy mu ksiądz podał krzyż do ucałowania, w czasie najcięższego mrozu z odkrytą głową takowy krzyż ucałował, a potem ucałował rękę księdza. „Co za przykład uszanowania Religji i ministrów Jej w tak potężnym, wielkim i wspaniałym monarsze. *Modnowierców* powinno to dziwić, dobrych w żarliwości utwierdzić, a liberalnych duchów prawdziwie zawstydzić <sup>1)</sup>.”

<sup>1)</sup> Car Aleksander I katolikiem.. Rewelacja o próbach nawrócenia.

Na łamach krakowskiego „*Przeglądu Współczesnego*” Janusz Iwaszkiewicz ogłosił pierwszą część rozprawy o Aleksandrze I, przynoszącej niezwykle ciekawe szczegóły o wpływie katolicyzmu na duszę romantycznego cesarza i o niezwykłym jego przedsięwzięciu, które mogłoby głęboko wpłynąć na rozwój polityczny i kulturalny Europy. Rozprawa Iwaszkiewicza nosi tytuł „Z ostatnich tygodni życia Aleksandra I-go.”

W rozprawie tej, opierając się na obszernej najnowszej literaturze oraz własnych badaniach w Watykanie i gdzieindziej, p. Iwaszkiewicz stwierdza, że Aleksander I pod koniec życia rozpoczął dyplomatyczne rokowania z Watykanem, celem przystąpienia do Unji z Kościołem rzymsko-katolickim, a nawet miał przed śmiercią przyjąć wyznanie rzymsko-katolickie z rąk księdza katolickiego.

„Interesują go jedynie cerkwie, klasztory, relikwie, nabożeństwa, w tych ostatnich bierze sam czynny udział, śpiewając w chórze. Obecnie ze świętobliwymi mnichami i pustelnikami, sekciarzami, różnego rodzaju pietystami oraz kwakrami, których sprowadza do Rosji. Wielu z nich całuje po rękach, błaga o błogosławieństwo, polecając się ich modlitwom. Rozczytuje się w Piśmie św. i dziełach mistyków i teologów. Godziny całe trawi na modlitwie i pobożnych rozmyślaniach. Od długiego klęczenia, jak stwierdza przyboczny lekarz, porobiły mu się na kolanach odciski”

Aleksander I w 1825 r. porozumiewa się tajemnie z papieżem Leonem XII w sprawie drżycia religii katolickiej.

Nim przybył do stolicy ks. Orioli, delegowany przez papieża, car zmarł w Tarnogrodzie. Według jednych, wypowiadał go biskup Cieciszewski. Według innych, cara wywieziono na Syberję i tam jako pustelnik, pilnie strzeżony, dokonał żywota. Przedtem ogłoszono, że zmarł w Tarnogrodzie w 1826 r., pogrzeb jego, raczej pustej trumny był udany. Podobne uroczystości z pustą trumną odbyły się i w Warszawie. Uczestniczyli w tym obchodzie biskupi katolicki.

Najnowsze badania (podczas rabowania trumien i klejnotów z ciał carów, dokonanych przez zżydziałych i zwyrodniałych bolszewików), znalazły trumnę cara Aleksandra I-go pustą, co by potwierdzało wyżej przytoczoną tradycję.

W 1484 r. bp Rzeszowski ustanawia w Siewierzu skład soli idącej na Śląsk. Gdy Kazimierz, ks. cieszyński, zaczął sobie rościć pretensję do ks. Siewierskiego, wówczas w 1518 r. Zygmunt I zawyrokował, że *żadnego prawa do tego księstwa niema*.

W 1519 r. w wigilję św. Jadwigi bp Jan Konarski nabył Koziegłowy od Krzcony, czyli Krystyna Koziegłowskiego herbu Lis za 10000 zł. Sprzedaż nastąpiła przed starostą siewierskim, sławkowskim i Koziegłowskim, oraz sędzią ziemskim siewierskim <sup>1)</sup>.

W 1523 r. bp Jan Konarski, po utraceniu pierwszego przywileju, nadaje miastu nową ordynację miejską.

Piotr Tomicki, bp krak. dba o swoje księstwo, a gdy Siewierz uległ pożarowi, w 1535 r. nadał miastu przywilej zwalniający miasto od wszelkich czynszów i opłat. T. r. przebudował starą warownię na pańską rezydencję. O tem świadczyła tablica marmurowa, umieszczona na zewnątrz wieży nad bramą więzową, którą wyłupili i zniszczyli moskale. W 1552 r. bp Zembrzydowski, w dniu Ofiarowania M. B. potwierdza dawne przywileje szlachty siewierskiej, zwalnia od cła towary przywożone i wywożone. Jednocześnie zastrzega sobie stawiennictwo rycerstwa siewierskiego na potrzeby wojenne w Koronie.

Bp Filip Padniewski 14 wrz. 1567 r. nadał miastu targi, nałożył cła na towary przywożone, dał mieszczanom wolny wrąb do lasu, prawo propinacji, zwolnił od robót zamkowych, dał wolność handlu i rękodziel, uwolnił zarząd miasta i sąd od wpływu starosty siewierskiego.

W dn. 4 XII nadaje miastu grunta i sadzawkę, dn. 28 lut. 1571 r. ujednostajnia opłaty szosowe, nadaje miastu łąki książęce zw. Piwonja za opłatą 16 gr. Dn. XI t. r. pozwala miastu pobierać mostowe i in.

Bp Franciszek Krasieński w 1567 r. nakazał obywatelom księstwa siewierskiego płacić pewien podatek na opatrzenie i utrzymywanie gmachu w dobrym stanie, pozwalając na schronienie się w zamku w razie potrzeby.

W 1578 r. miasto się pali, więc 1 paźd. t. r. bp Myszkowski potwierdza własność posesji miejskiej, w 1580 r. dn. 26 X. uwalnia mieszczan od cła i dawania podwody, daje łąki w Bacholinie pod Brudzowicami.

W 1589 r. dn. 5 X odstępuje miastu pole *Nowo Wykopane* w obrębie Siewierza, a czynsz mu należny przelewa na miasto, zaś dochód z *łaźni* przekazuje na publiczne potrzeby. Potwierdza dawne przywileje

W 1595 r. bp Jerzy ks. Radziwiłł nadaje szlachectwo Fryderykowi Paczkowi. Daje przywilej szewcom.

<sup>1)</sup> Łętowski: Katalog II. 65.

R. 1625 bp Szyszkowski potwierdza dawne przywileje miejskie i daje miastu przywileje kolatorskie do pewnych altarji brackich.

W 1635 r. król Władysław IV w uniwersale do wojska zabrania rekwizycji i podwód z siewierzan, księstwo bowiem siewierskie „udzielne jest od wszelkich podatków wolne i żadnym podatkom nie podlegające”... Jeden z kanoników krakowskich był kanclerzem ks. Siewierskiego.

W 1643 r. powstaje Trybunał Siewierski, od którego apelacja szła nie do króla tylko do bpa krakowskiego, potem do trybunału.

W 1655 r. gdy Kraków przed Szwedem kapitulował, Stefan Czarniecki osiadł z sześciami zalogi na zamku siewierskim. Siewierz był uznany za miejsce neutralne, bo władza króla polskiego tutaj nie sięgała. Atoli szwedzi złamali umowę, a korzystając z wyjazdu Czarnieckiego na Jasną Górę, która broniła się przed Müllerem, napadli nieliczną załogę, zmusili ją do poddania się i złożenia przysięgi Karolowi Gustawowi, królowi szwedzkiemu, poczem załogę poprowadzono na zdobycie Częstochowy. Zamek szwedzi splądrowali i spalili.

Romer i Starowski wspominają, że pod Siewierzem kopano srebro. Władysław IV zaleca bpowi Szyszkowskiemu braci Cacciów, górników włochów.

**Sądy Siewierskie** weszły w przysłowie

Kradnij i zabijaj...

Ale Siewierza omijaj.

**Mennica.** Do 1770 r. Siewierz posiadał własną mennicę w której wybijano monetę dla księstwa Siewierskiego.

### **Ruiny Zamku.**

Wśród łąk, na usypisku 8 do 10 m. wysokim, wznoszą się ruiny siewierskiego zamku, nad którymi dominuje potężna baszta, w górnych piętrach ośmiokątna, opatrzona strzelnicami. Jeszcze w 1849 r. pokryta była zgrabną barokową wieżycą. Jeszcze wtedy o zamku pisał Fr. Sobieszczański, że zamek „do dziś dnia zachowuje się w dobrym stanie” <sup>1)</sup>...

Tego stanu nikt nie podtrzymywał... Dziś baszta ogołociona z hełmu. Gdy zajrzysz do jej wnętrza, ujrzysz nad sobą wiszące jeszcze części drewnianego wiązania. Ściany zamku wspierają potężne szkarpy.

Niema już i omurowania, którem kiedyś obwarowany był zamek jak to widać w niżej zacytowanej książce.

<sup>1)</sup> Wiadomości o sztukach pięknych 1849 r. II str. 133 jest tam litografia przedstawiająca zamek w Siewierzu z basztą nakrytą uhełmieniem.

Zamek był otoczony fossą, Cellary <sup>1)</sup> w 1659 r. o Siewierzu pisze: „arcem habet insulam in medio lacu admodum lato occupantem et probe munitam.

Do zamku przechodzimy obok starych domów administracji dawnych fabryk tutejszych.

### PARAFJA.

W 1325 r. pleban Tilo (de Sewor) siewierski, opłaca świętopietrze.

W XV w. miasto Siewior posiada kościół p. wezw. św. Macieja Ap. w prezbiterium murowany, zaś w nawie drewniany, uposażony w pola, łąki i dziesięciny. Do parafji należały Gołuchowice, własność bpa krak. Wieś ta w części daje dziesięcinę do Sączowa, w części do pleb. Siewierskiego, *Legiza* wieś biskupia, *Wojkowice Komorne* też wieś biskupia, dająca dziesięcinę dla biskupa krak., dla proboszczów w Mysłowicach i w Siewierzu.

**Sulików** wieś Jana i Mikosza Prawdziców, którzy bis. krak. oddają dziesięcinę.

**Trzebisławice** są własnością Pawła Spargalt, herbu Wieniawa i Mikołaja Mirzowskiego, herbu Gryff, oraz Marcisza Grabowskiego. *Dziewki* wieś Mirzowskiego, który oddawał dziesięcinę do Targoszyc. *Zelisławice*, których dziedzicami byli Stan. Banduski herbu Ostoja i Piotr herbu Pilawa. Dziesięcinę oddawali do Starych Kozieglów.

**Warążyn** wieś plebańska. (L. B. II. 200, 201).

### Kościół parafjalny.

Barokowa brama o trzech wejściach wprowadza nas na cmentarz kościelny. Przed sobą mamy front kościoła ze zgrabną czworokątną wieżą i ładnym hełmem. Nad portalem na barokowej tablicy herb Sołtyków w książęcej mitrze i kapeluszu. Przy nim inicjały świadczą, że bp Ignacy Sołtyk dawny kościół w 1783 r. z gruntu przebudował:

|            |    |
|------------|----|
| C. I.      | S  |
| E.         | C. |
| D.         | S. |
| A. D. 1783 |    |

Niżej, między 2 oknami czytamy: SIT NOMEN DOMINI BENEDICTUM 1928 (rok odnowienia świątyni).

Nad portalem renesansowe okno, wyżej tympan, zaś ponad górnem oknem zegar. Front podpierają ukośne szkarpy z pod których w górze ukazują się kapitele pilastrów. Między szkarpami dwie framugi z rzeźbami Ewangelistów.

<sup>1)</sup> Regni Poloniae. novissima descriptio str. 165.

Jeśli zaś idziemy do kościoła od strony plebanji, wówczas przechodzimy przez wysoką bramę w trzech wejściach. Nad głównym napis: FULMINA COMPESCO VIVOS VOCO PLANGO SEPULTOS.

Nad tem tarcza słonecznego zegara z herbem *Junosza* i napisem: Soli Deo honor *et gloria* in secula aedificari fecit. Na tej bramce stoją figury: św. Wojciech, Stanisław, Andrzej Ap. i Maciej. Na szczycie P. J. na krzyżu, u stóp którego postać klęcząca.

Druga bramka ma żelazną płytę z herbem *Junosza* Andrzeja Żaluskiego, bpa krakowskiego, datą, oraz inicjałami:

1752

|    |    |
|----|----|
| A. | Z. |
| B. | K. |
| X. | S. |

Z drugiej strony bramki, żelazna płyta z postacią Niepokalanej.

Ściany zewnętrzne i wewnętrzne kościoła zdobią pilastry, dach kościelny jest kryty blachą. Prezbiterium sześciokątne, w niem okien 4 po dwa z obu stron; w nawie 6: framugi i ramy okien zdobią gipsatury i rozety. Posadzka kamienna.

W kościele sufit lekko wygięty. Między prezb. i nawą nie ma arkady.

Zakrystja po str. Ep. beczkowo sklepiona, o 1 oknie, dość ciemna. Do zakrystji drzwi okute z ciekawym zamkiem i kłódką starodawną. Po str. Ew. skarbczyk.

W samem sanctuarium stoją trzy ołtarze w kształcie sarkofagów. Główny, ozdobiony 4 kolumnami. W ołtarzu obraz św. Macieja.

Po stronach stoją 4 barokowe rzeźbione figury św. Augustyna, Piotra i Pawła Ap. i Ambrożego.

Po str. Ewang. stoi ołtarzyk św. Franciszka, zaś po str. Ep. św. Józefa.

Balustrada przed głównym ołtarzem barokowo wygięta.

**Ołtarze w nawie.** Po str. Ewang. ołtarz św. Anny ze starym, dobrego pędzla obrazem Rodziny św. Są tu św. Józef, Anna, M. B. i Dzieciątko. Obok barokowe figury św. Michała i Gabryela Arch.

Obok jest czworokątna kaplica, oświetlona 2 oknami. W ołtarzu jest obraz N. M. P. Różańcowej z Dzieciątkiem. U stóp Marji klęczy w skupieniu św. Dominik. Na tabernakulum wisi tabliczka wotywna, modlącego się do Opatrzności mężczyzny: *Boże, wysłuchaj modlitwy nasze M. K.*

Po str. Ep. w nawie, jest ołtarz św. Jana Nepomucena. Kształt ołtarza sarkofagowy. Po bokach stoją figury Archanioła i św. Ant. Padewskiego.

Obok ołtarza jest kaplica czworokątna, o dwóch oknach, z ołtarzem P. J. na krzyżu. U stóp krzyża M. Bolesna (rzeźba). Po stronach ołtarza dwaj aniołowie, klęcząc, adorują Pana.

Przy wejściu z nawy do prezbiterium, po str. Ew. jest ambona, ozdobiona płaskorzeźbą wyobrażającą Siewcę. Naprzeciw ambony wspaniała nastawa Chrzcielnicy z symbolicznymi figurami rozpacz Adama i Ewy, grzechu i chrztu.

Chór barokowo wygięty, spoczywa na 2 filarach. Arkady do dwóch kaplic zdobią piękne portale i bogate pilastry.

Na zewnątrz prezb. wisi obraz M. B. Częstochowskiej i pasja drewniana.

### Pomniki.

Po str. Ewang. w nawie, jest dużych rozmiarów pomnik z portretem na blasze:

D. O. M.

Józef Hrabia

Mieroszewski

w dobrach swoich Zagórze.

po 75 latach pobożnego życia

dnia 6 kwietnia 1833 r.

zmarły

Do znakomitych w kraju zasług i głośniejszych cnót obywatelskich

łączył dobroczynność

której błogi wpływ dosięgnął wielu

ten dowód czci

pamięci jego przyjaźni i wdzięczności

nakreślony odbiera <sup>1)</sup>.

Pomnik z checińskiego marmuru. Na attyce herb Półkonic:

J. Wiel. Marcinowi Zalassowskiemu  
Sędziemu Trybunału Departamentu krakowskiego  
dziedzicowi Dobieszowic z przyległościami i Justynie z Bielewskich  
nayukochańszym Rodzicom przychylny syn  
Kajetan tę pamiątkę położył w roku 1829.

W arkadzie kaplicy Matki Bożej Różańcowej, bardzo uszkodzony napis na pomniku:

D. O. M.

Pod tym małym kamieniem  
wielkich pociech  
rodzicielska nadzieja

<sup>1)</sup> Pomnik wystawił mu przyjaciel ks. Nieciąg.

## KONSTANCJA

Ich MM. PP.

Franciszka z Gaszyna  
starosty grodzkiego siewierskiegoy  
Zuzanny z Gaszyńskich  
Małżonkowniestatecznych obietnic  
utratanajmilsza córka  
która żyła a maleńki Jezus  
dziewosłabił sobie

Leży w tym grobie

żyła lat 5 miesięcy 4 dni 5

Umarła R. P. 1687 dnia 4 lipca

Po przeciwległej stronie płyta:

D. C. M.

Hic corpus Simonis Stankiewicz

Parochi Sacoviensis B. M. V.

Scapularis indigni Fundatoris

Requiescit diem expectans

ultimam. Oretur pro eo

Anno Dni 1689 die 31 octobris mensis.

W głównej, sklepionej kruchcie (od str. zachodniej) płyta:

D. O. M.

A. D. MDCCCLXXXIII d. IX Septembris

Excel. ac Rndss. Dnus Thomas Theophilus

Kuliński Eps Kielcensis

consecravit hanc eccesiam et altare

M. in hon. s. Mathiae Ap. reliquias ss. MM.

Felicis et Clementis in eo inclusit

et diem aniv. consecr. Dom. II Septembris

celebr. mandavit et hac die

ipsam visit. XL dies de vera

indulgentia concessit.

Stoi w tej kruchcie kropielnica, ozdobiona rzeźbą, z datą  
1613.Przy bocznem, od południa, wejściu do kruchty, czytamy  
na płycie:

I. M. I.

Za duszę zmarłych które nie  
mają żadnego ratunku proszę o troje  
Zdrowaś Marya R. P. 1770.

Nad barokową facjatą kruchty wypukłorzeźba wyobraża Niepokalaną wśród wieńca róż.

**Pamiętki.** Monstrancja. Słońce ozdobione mnóstwem promieni i kamyków. Na bocznych wykuszach dwaj aniołowie.

Podstawa ośmiolistna ozdobiona wypukłymi kwiatami. Herb w kształcie Syrokomli.

Napis: Aleksander Grelichowski złotnik siewierski z srebra kościelnego nakładem W. X. Franciszka Bernarda Petrycego I. V. D. Proboszcza Siewierskiego w roku 1688 robił.

Kielich z napisem: Ad altare Dei memento mei W. N. T. 1751.

Na drugim: Memento Simonis... (*Stankiewicz*) Czasza i podstawa ozdobione są wypukłorzeźbą, węzeł główkami aniołków (wiek XVII).

Puszka. Podstawa z 6 tarcz barokowych, cyzelowanych. Korona podobna do korony Augusta III pokrywa całość. Węzeł w kształcie 8 usznic barokowych.

Kielich z XVII w. okryty rzeźbą, wyobrażającą sceny i narzędzia Męki Pańskiej.

Relikwiarz św. Stanisława Kostki. Pacyfikał z XVII w.

Kielich o bogatym cyzelowaniu. Na czaszy ażurowa koszulka z narzędziami Męki Pańskiej: A. D. 1763 Franciscus Urbański.

**Fotel** z mitrą książęcą, jest darem biskupa krakowskiego. Na cmentarzu krzyż misyjny z 3 maja 1924 r.

### Dzwony.

W wieży frontowej są dwa duże dzwony i zegar, który ma pochodzić z zamku. Napis na dzwonie: „Chwałę Boga, na modlitwę lud zwołuję, burzę rozpędzam, umarłych opląkuję.” Imię Pius. Uczynił mnie I. Dorożyński w Siewierzu za pasterzowania ks. Franciszka Staszkieвича i za rządu miasta St. Mańki (*wójt*) 1923 r.

Na nieco mniejszym dzwonie napis: Odlany kosztem parafji Siewierz 1923 r. św. Jan.

**Na zegarowym:** „Franciscus Gaszyński capitaneus severiensis comparavit Georg. Heller me fecit 1690.

W 1914 r. Niemcy zrabowali dzwony:

Dzwon w 1566 r. z napisem Christus Rex fortis venit in pace Deus homo factus est.

Dzwon Urban ze śliczną figurką Matki Boskiej i napisem: Monstra te esse Matrem. Krzyż z napisem: Per signum crucis... In cymbalis benesonantibus laudate Deum per omnipotentem de coelis omnis spiritus. A. D. 1637.

Był też dzwon zwany *Śmiertelny*, którym dzwoniono kona-

jącym. Na nim były imiona Jezus Marya 1638 i napis: Sit nomen Domini benedictum. Ten dzwon przelano na duży w 1923 r.

**Strych.** Parę ładnych ornatów, palek z XVII w. kilka. Mszał wydany w Wilnie w 1841 r. Drugi z XVII w.

Ogromny tom Teologii Moralnej Ligourego.

Concionator Festivius. Viennae et Brunae wyd. 1717 r.

Centifolium vernans floriae et fragrans odore Rosae Mysticae i t. d.

Conradus Prigelius wyd. Augustae Vindelicor. 1755

Ogromny tom Didaci de Baeza S. J. commentarii wyd. kołońskie 1630 r. Trzy tomy oprawione w jeden. Oprawa pergaminowa. Rzecz muzealna.

W skarbczyku przy organach, też resztki dawnej biblioteki. Jest tu nieco książek po X. Franciszku Wróblewskim z Włodowic.

Didaci de la Vega, toletani Paradisus Glorior. Kolonia 1612.

Nicolaï Poloni Decr. Epis. Poznan. Sermones. Wyd. kołońskie 1613. Rzadkość...

Cygmen contio Guilielmi Whitateri wyd. Norymberskie. Norymb. Nassoviorum 1595 r.

Curus Israel et auriga ejus Ant. Ginther wyd. Audus. Vind. 1701.

Panegiryczne... dyskursy duch. o. Walerj. Gutowskiego. Kraków 1675 r.

Mateusza Stoz „Tribunal poenitentiae Aug. Vind. 1701.

Książki te były własnością ks. Ignacego Kozaka, prepozyta szpitala w Siewierzu 1813 r.

Opus novum tripart. concionum wyd. Brunae 1712.

X. Andrzeja Karp. profesy z Mogiły Kazania. Kraków 1695.

Academia peccatorum Filipa Boskomen wyd. Moguńskie 1614

Kazania polskie. Rękopis z XVII w.

Summa... confessorum. mag. Ant. Bernard. Wenecja 1603.

Annus Apostolicus Zacher Laselve wyd. Kolonia i Frankfurt 1760.

Angeli Theolog. propugn. seu, tractatus de Angelis Miaskowskiego S. J. Poznań 1730.

Na jednej godny spamiętania napis:

Nihil mihi divitiae nihil tota machina mundi si mihi  
post obitum coelestia regna negantur...

### Kościółek św. Jana Chrzciciela.

Według Długosza, Piotr Dunin, pan na Skrzynnie, niewinnie oślepiiony i pozbawiony języka przez oprawców nastanych od Krystyny, żony Władysława II, w cudowny sposób (za przyczyną N. P.) wzrok i język odzyskał. On to 70 kościołów miał zbudować, w tej liczbie i kościół w starym Siewierzu <sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> Dz. Polski II str. 14

Na cmentarzu grzebalnym stoi starożytny, romański z XII w. blachą pokryty kościółek św. Jana Chrzciciela. Zabytek ten jest cenną perłą romańskiego budownictwa, zachowaną do naszych czasów. Rzecz oczywista, że uległ pewnym zmianom, niefortunnym restauracjom i dodatkom, które go szpecą, a które przez specjalistów powinny być co prędzej usunięte, aby ten zabytek mógł być doprowadzony do pierwotnego stanu. Mury kościoła z ciosanego kamienia, z czasem (1639 r.) wzmocniono szerokiemi przyporami z kamienia łupanego. Wieżyczka barokowa z 1696 r. Cała absyda z ciosu, zwrócona ku wschodowi z waziotkiem, podobnem do strzelnic, pionowem okienkiem<sup>2)</sup> w tyle ołtarza. Takie dwa okienka w nawie od północy i od zachodu. Od południa niepotrzebnie rozszerzono takowe na dwa okna. Posadzka z cegły. Wejście z kruchty przez romański portal. Drzwi piękne okute z kołatką i starożytnym zamkiem. Podsiebitka zastępuje dawne romańskie sklepienie, które w czasie pożaru runęło. Chór się wali.

Stary z XVII w. ołtarz zawiera obraz przedstawiający chwilę po ścięciu głowy św. Jana. Oto kat przyciska nogą tułów św. Jana Chrz. Głowę kładzie na misie krwiożerczej córce kochanicy Herodowej. W głębi scena u Heroda. Salome podchodzi do stołu, przy którym siedzi Heród z 3 postaciami i ukazuje im głowę na misie.

W inwentarzu z początku XVII w. mamy wiadomość, że kościół był pokonsekrowany, że miał dwa ołtarze *unum consecratum sed violatum*.

Pod tym kościółkiem, między amboną i chórem pod posadzką pochowano ks. Antoniego Grabowskiego, zm. 19 listop. 1920 r. lat 88. Był on dawniej profesorem, zaś tu proboszczem.

Zaś po stronie południowej, też pod posadzką, pochowano ks. Franc. Staszkiewicza, zm. w 68 r. życia, m. prob. i kan. zm. 28 maja 1925 r.

Na cmentarzu pochowani są przy kruchcie od południa ojciec ks. Grabowskiego Jakób Gr. lat 85, zm. 1886 r.

Notuję pomnik Józeta Zettelmana, naczelnika Górnictwa; żył lat 70, zm. 13 marca 1866 r. Dalej Monika z Arkuszevskich Walderowicz, zm. 22 X. 1867 r. lat 78, (giób zawalony). Julian Arkuszevski, obywatel ziemski, lat 54, zm. 23 IV 1868 r. Są tu groby Pasierbińskich, Bronikowskich i in. jak Leokadij z Rogowskich Bontani, lat 70, zm. 28 sier. 1932 r. <sup>1)</sup>

<sup>1)</sup> Wymiary kościoła 6 x 9 metrów, wys. 13 m. 20 cm. Wysok. okienek 1. 45 cm. szer. 15 cm.

<sup>2)</sup> Z tej możnej ongi rodziny ostatni są Bolesław Bontani, naczelnik górnictwa w Warszawie, emeryt zamieszkał w Siewierzu, tu umarł i spoczywa na cmentarzu, Ożeniony 1<sup>o</sup> voto ze Stanisławą Zetelman, 2<sup>o</sup> v. z Leokadią Rogowską. Dzieci: Kazimierz, major Wojsk. Pol. Marja i Józefa Bogucka.

## Szpital i kościół szpitalny św. Walentego.

Zapisy na szpital w Siewierzu sięgają 1520 r.

Szpital w Siewierzu miał w 1801 r. oryginalny przywilej biskupa krakowskiego z 1542 r. tytczący się założenia prepozytury szpitalnej. Wizyta Krzysztofa Kazimierskiego, archidjakona krak. z 1596—8 r. znajduje za miastem trzy kaplice i *szpital z kaplicą*.

Obecnie istniejący przy ulicy Krakowskiej, na obszernym omurowanym cmentarzu, murowany kościół *szpitalny* św. Walentego, był postawiony w 1618 r. zaś pokonsekrowany w 1-szą niedzielę po Podwyższeniu Krzyża św. przez Kazimierza Łubieńskiego, bpa krak.<sup>1)</sup> Kolatorami szpitalnego kościoła byli mieszczanie miasta Siewierza. Z dawnych inwentarzy wiemy, że (w 1653 r.) kościół szpitalny nazywano kościołem św. Ducha, św. Walentego i św. Barbary.

Kościółek jest murowany. Cztery grube pilastry wzmacniają fronton. Główne wejście obramowane cegłą, attyka zwykła. Kościół i sygnatura pokryte są blachą. Całość jednonawowa, zamknięta absydą, wspartą ukośną szkarpą. W tyle absydy i od południa okna. Po str. Ewang. niska o 1 okienku zakrystyjką. W nawie 4 okna, podłoga, sufit, chór na 2 słupach. Trzy ołtarze renesansowe z rzezbionymi i złożonemi kolumnami.

W głównym ołtarzu jest obraz św. Walentego. Obok św. Barbara z wieżą. Obraz niezły, pokrywa sukienka. Wiszą wota: tabliczki z M. B. i św. Walentym, dwa serca, twarz Chsa P. Na ołtarzu stoi rzeźbiona w kości pasyjka. W górnej części ołtarza stoi rzeźba św. Marcina na koniu; święty daje część płaszcza ubogiemu, nagiemu. Na szczycie figura N. M. P. z Dzieciątkiem

Przed ołtarzem wisi barokowa lampka z blachy (XVIII w.) Krzesło dla celebransa rzeźbione, o motywie ludowym.

Przy ścianie po stronie Ewang. na tle okna stoi barokowy ołtarz z obrazem Wniebowzięcia Niepokalanej. Aniołowie w albach i dalmatykach podtrzymują Bogarodzącę. Dwaj inni trzymają nad nią koronę. Dwie rzeźby adorujących aniołów. Przy ołtarzu stoi ambona z obrazkami 4 ewangelistów.

Po stronie przeciwległej ołtarz św. Antoniego Padewskiego, przypomina cudowny obraz w Koziegłówkach. Wyżej w owalu dobry obraz M. B. z Dzieciątkiem z XVIII w.

Boczne obrazki wyobrażają św. Andrzeja i Wawrzyńca.

Notują też dwie ładne barokowe figury św. Klary i św. Franciszka.

<sup>1)</sup> Dn. 27 września, 1713 r. w Krakowie bp Każ. Łubieński ks. Mateuszowi Frąckiewiczowi, przełoż. szpitala w Siewierzu i prefektowi Bractwa Męki Pańskiej w kośc. siewierskim, przywilej daje na dziesięcinę do stołu biskupiego, należącą z dóbr Dobieszowic i Żeliszawic, ale tylko z nowizin zebraną. Inwentarz z 1688 r. bardziej do 1653 r. fundację kościoła odnosi.

**Szpital** stał przy ulicy Krakowskiej, przy swoim kościele, postawiony z drzewa przez ks. Mateusza Frączkiewicza, prob. szpitalnego. Ubogich w 1811 r. było 8, dwóch mężczyzn i 6 kobiet.

Gdy ostatecznie w 1876 r. Rząd rosyjski skasował probostwo szpitalne, ubodzy wystąpili z obroną swego szpitala i księdza. „I do dziś dnia czujemy na sercu ciężar i boleść z pozabawienia nas księdza szpitalnego, który był nie tylko stróżem, opiekunem, karmicielem nędzy, ale Ojcem Duchownym dla sierot ubogich. Dlatego zamyślamy upraszać Wysokiej Władzy Rządowej o wynagrodzenie za rozdanie gruntu i łąki szpitalne najniewinniej: i o danie szpitalowi księdza szpitalnego”.

Obecnie istnieje szpital *dla dzieci*.

Kapelan szpitalny był jednocześnie promotorem Bractwa Męki Pańskiej (*patrz niżej*), a nawet *Bractwa Literackiego* przy kościele parafjalnym.

**W 1688 r. X.** Błażej Jan Drabicius prob. szpit. spisał inwentarz tego kościoła.

W 1836 r. przy kościele ks. kapelan miał dom.

### O dawnych nieistniejących kościółkach.

Inwentarz z 17J8 r. podaje: „Jest w tej parafji w polu za miastem (*extra civitatem in campo*) pod tytułem *św. Leonarda*, nie pewnej konsekracji, niema aniwersarzy, ani uposażenia, ani aparatów. Kościółek stał przy drodze do Ciagowic.

Stała też za miastem drewniana *kaplica św. Zofji*, nie mająca uposażenia i nie pokonsekrowana.<sup>1)</sup>

### Uposażenie kościoła szpitalnego, kapelana i Bractwa Męki Pańskiej.

Z dawnych inwentarzy wiemy, że kościółek miał własne ornaty, bieliznę i kielich. Miał zapisy, procenty i dziesięciny. Należały do niego w 24 miejscach półka, ogród, łąki i place. Ksiądz kapelan miał dziesięciny, procenty od zapisów, między inn. od 640 zł. z testamentu panny Horlemesówny<sup>2)</sup>.

Za ks. Jana Konarskiego, bpa krak. (1503—1524) Krzysztof Twardowski, ziemianin z ks. siewierskiego, dziedzic Twardowic w 1520 r. zapisał szpitalowi siewierskiemu i jego prepozytowi na utrzymanie pięć florenów, licząc każdy po 16 skojców. Zapis ten i czynsz przeniesiono potem na dobra Trzebieśławice. Biskupi Konarski, a potem w 1590 r. Piotr Myszkowski, zapis ten potwierdzili.

<sup>1)</sup> Książka, obejmująca dawne *inwentarze*, znajduje się w urzędzie gminnym w S. Jest bardzo uszkodzona skutkiem powycinania wielu kartek.

<sup>2)</sup> Indziej Katarzyna z Turskich.

Okolo 1625 r. X. Marcin Zebrzychowicz, prob. Wojkowic. 100 zł. na szpital w Siewierzu legował.

R. 1662 w srode przed Narodz. św. Jana w Siewierzu Augustyn Bartnik, mieszczanin siew. szpitalowi i Bractwu *Compassionis Christi* Dni pewne grunta i łakę darował.

T. r. Andrzej Słowikowicz do *Bractwa Męki Pańskiej* czynsz 3 zł. od 50 zł. na gruncie swym zapisał.

W 1663 ks. Rokicki był prob. szpitalnym.

R. 1663 legat 100 zł. ks. M. Zebrz. z 1625 t. deponowany na majątku Jakuba i Reginy, mieszczan siewier. przejęli małżonkowie Zarębowie, mieszcz. na swą majątność w obecności ks. Rokickiego, prob. szpit.

R. 1670 z rąk mieszczanina Wojc. Reszki, przyjmują na swój grunt przy św. Janie 70 zł. przyjętą kiedyś przez Grzegorza i Reginę Derejów. by po 5 zł. płacić księdzu prob. szpitalnemu.

R. 1674 Jan Bleszowicz na *jatce rzeźniczej* w m. Siewierzu z woli swego ojca 10 zł. przejmuje, by płacić po 21 groszy czynszu.

T. r. Tomasz Kołodziejczyk ze swą żoną przyjmują 100 zł. od Kiljana na wyderkaff (czyli procent) dla ks. *prefekta Męki Pańskiej*.

T. r. uczciwi Wycisłowie ks. prefektowi Bractwa Miłosierdzia w Siewierzu 100 zł. na czynsz zapisują. Tą sumę wzięli od pobożnej pani Reginy Pisarczykowej na swe dobra na msze św. do *Męki Pańskiej*.

T. r. sław. Jan Piernikarz z żoną Jadw. Graboszczówną, przez Szczepana Kamińskiego 50 zł. do Bractwa Miłosierdzia zapisują. Podobne czynsze złożyli w 1676 r. Jan Bzesczowicz, mieszcz. siew. (10 zł.)

R. 1677 r. Wiczorkiewicz zapisem 100 zł., w 1678 r. Józef Nowakiewicz, dobrodzieje szpitala.

R. 1680 Elżb. Jeziorkówna na msze za siebie i za męża uczyniła zapis.

R. 1685 Łukasz Kaskowicz 150 zł. ks. Miłkiewiczowi, prob. szpitala zapisał.

R. 1691 w srode przed św. Jadwigą w Krakowie biskup Jan Małachowski sędzi sprawę między ks. Błażem Drabiciuszem, przepozytem szpitala w Siewierzu, *prefektem* Bractwa Męki Pańs. (*Compassionis*), a p. Janem Józefem Pełką, dziedzicem wsi Trzebiesławice i części Sikorski, który z 3 lat (1689, 1690, 1691 r.) nie oddaje księdzu na szpital po 12 *wiertel* żyta *miary siewierskiej*. Metretą nazywają ćwierć zawierającą w sobie 4 wiertel miary siewierskiej. Także 5 florenów pol. 10 serów, 1½ kopy jaj kurzych na św. Marcin z zapisu poprzednich dziedziców.

R. 1708 Paweł Borowy 200 zł. zapisał do bractwa Męki Pańskiej, na wikt i potrzeby ubóstwa szpitalnego.

**W 1713 r.** prepozytem szp. był ks. Mateusz Frączkiewicz.

**R. 1698** Tom. Nykowski na Perzowicach na Bractwo Męki Pańskiej i na szpital 6000 zł. zapisał.

**R. 1727** JW Wojciech Kicki, właściciel części wsi Preczów w siewierskiem, prepozytowi szpitala siewierskiego 400 zł. na potrzebę szpitala zapisał.

**R. 1742** JW Żelasowska, dziedz. wsi Żelistawice, ks. Sebast. Stoleckiemu prob. szp. czynsz od 500 zł. na ubogich szpitala siew. zapisuje. T. r. zapis Klimowiczów.

**R. 1749** woźny ks. Siewierskiego Krzysztof Naporski, doręcza pozew Jana Krzysztofa na Mieroszewicach Mieroszewskiego, stolnika podlaskiego, starosty i sędziego siewierskiego JW-nym Janowi i Katarzynie z Pelków, małżonkom Dziećmiarowski, właścicielom części Trzebieśławic, o zaległe czynsze szpitalne.

**R. 1752** ks. Stąporkiewicz prob. szp. Tego roku p. Połębski na swej wsi Celiny 300 zł. legował.

**R. 1754** ks. Ścigalski prob. szpit. JW Miklaszewska wdowa, dziedz. na Mysłowie 100 zł. zap., które JW. Mieroszewski przyjmuje na swe dobra Gzichów i Miłobędz. na szpital siewierski. Tą summę przyjęli później Zarembowie.

**R. 1769** p. Giedziński był właśc. wsi Sarnów, zaś p. Andrzej Żarski miał część wsi Góra, na którą przyjmuje czynsz od 300 zł. Po ks. Ścigalskim, starszy wikary siewierski (*senior*) X. Piotr Flaczekiewicz został prepozytem. Wtedy (1789) Pani Tekla z Rylskich 1<sup>o</sup> voto żona szlach. Wincentego Szymczykiewicza właściciela dóbr Trzebieśławice, 2<sup>o</sup> voto żona Józefa Wizemberga, była dziedziczką Trzebieśławic i Sikorki.

**R. 1781** JW Benedykt Eminowicz dziedzic Perczowic 6000 zł. zapisuje na szpital i Bractwo Męki Pańskiej.

**R. 1786** pewien włość. Błażej Bzdura, biorąc majątek po Jaroniach 100 zł. zapisuje na czynsz dla szpitala.

**R. 1787** sł. Stan. Wilczyński i Andrzej Nawrot, prowizorowie kościoła św. Walentego i św. Barbary, oraz szpitala w Siewierzu, niektóre grunty i ogrody zapisane szpitalowi, sprzedają mieszkańcom.

**R. 1789** Proboszcz szpitalny co rok pensję roczną 63 zł. 5 gr. z dóbr Trzebieśławic i Sikorki otrzymywał.

Grunta szpitalne księża wypuszczali w dzierżawę.

### **Zapis miejscowego rodaka.**

Ks. Kazimierz Maniurski, prob. Koziegłówek, tutejszy rodak, pragnąc przyjść z pomocą ubogiej ludności i po sobie zostawić pamiątkę, zapisał 12.000 zł. na szpital w Siewierzu

Z tej sumy 4.000 zł. na kupienie placu blisko kościoła i budowę domu schronienia dla 12 osób po dwie osoby w 6 stancjach.

Zaś 8.000 zł. przeznacza na procent, z którego mają być utrzymywani ubodzy, kalecy i starcy. Fundusz złożył w banku (około 1854 r.)

### O inwentarzu Bractwa Męki Pańskiej

#### *Compassionis.*

Urząd gminny w Siewierzu zachowuje *Inwentarz Bractwieskiey Compassionis Christi skrzyńki i aparatów teyże Braciey uczynionny y spisany przy odebraniu praefektury przewielebnego Xiędza Mikołaja Jeziorkowicza* <sup>1)</sup> Roku Pańskiego 1652 die i julii. Są tu *schaczki* (sesje), *prawa, legata i percepty Brackie Męki Chrystusza* i Najśw. Panny ab an. Dni 1652 die vero 1 julii za ks. Mikołaja Jeziorkowicza prob. *szpitalnego* św. Ducha y ss. Walentego, Barbary Męczenników.

Jest tu przywilej Szyszkowskiego, bpa krak. fundacyjny na archikonfraternję *Compassionis D. Nostri Sieviorowi* pozwoloną, dany 1619 a. ultima novembris.

Jest tu również inwentarz rzeczy i aparatów *Bractwa Literatów* z 10 sierpnia 1688 r.

Inwentarz kośc. założenia św. Ducha, św. Walentego i św. Barbary przy szpitalu siewierskim z 1653 i 1688 r.

Wiadomości o kaplicach św. Zofji i św. Leonarda i t. p. Wiele kartek z tego rękopisu jest wyciętych. Całość ma tytuł: *Hunc librum comparavit et donavit P. Gregorius Joannes Dziewojski a Lasco congreg. oświecim. 1641. Herb Prus trzeci.*

W końcu tego zeszytu, ks. Dziewojski umieścił drukowane panegiryki, mające greckie tytuły więc:

PHILAKAJ Zdziewojanae Domus. Adm. Rndo Dno Gregorio Joani Zdziewojowski a Lasko concionator oświecim. ordinario Art. Mag. Pfilos. Dr. Not. s. Author. Apos. publico amoris ergo DD. etc. a Stanisław Ossędowski de Dzierżawy Art. Mag. Pfil. dr. seniore Contubernii Zizanianii Professore Ret. A. D. 1639 (8 kart).

Dalej: DAKRYSIS Patriae a P. Gregorio Joanne Zdziewojski a Lasko presbytero facta A. D. MDCXXXVI. Kart 8.

Dalej: HARISMA Magnae Matri Virgini Eccl. Colleg. Lasensis Patronae a Greg. Joan. Zdziewojski a Lasco conc. oświecim. dicatum A. D. MDCXXXIX. Kart 6.

Dalej: EPIDESMION adm. rdo Dno Gregorio Joanni Zd. i t. d. A Paulo Kwiatkowski praeposito esiae s. Joannis Crac. Art. Mag. Pf. Dr. et profes. in alma Acad. Crac. A. D. 1639. 6 kart.

<sup>1)</sup> ks. Mik. Jeziorkowicz był 1666r. prob. Grodziska, dziekan. Bytomskim.

Clarissimorum natalium auspicatissimum incunabula i t. d.  
Excellent D. Stanisław Ossendowski Art. etc. ex animo pre-  
catur Greg. Joan. Zdziewoyski a Lasko. Art. mag. et pf. dr. ple-  
bano Wilomovien. conc. oświec. A. D. 1640 die 27 sept. (2 karty).

Na końcu: Mattan Natalium Dni excol, dno Stan. Ossen-  
dowski... Gregorius Joannes Zdziewoyski a Lasko pleb. wilamo-  
viensis art. mag. et. Pf. Dr. A. 1641. *Dwie kartki, końca brak.*

### Nieco z metryk.

1742 r. w Żelesławicach dziedzice Fran. i Marjana Żela-  
ssowscy,

chrzczą Marjanę, którą podaje X. prepozyt Stapor-  
kiewicz z Justyną Żelassowską z *Niektania*.

W Trzebieśławicach byli dziedzicami Franc. i Katarzyna Mys-  
zkowscy, chrzcili syna Kazimierza Aleksandra.

R. 1767 chrzci ks. prep. Olszewski Antoninę Józefę Wę-  
drychowską córkę Ignac. i Franciszki ekonomów zamku siewier-  
skiego, szlachty. Podają: szlach. Józef Juszyński komisarz ks.  
siewier. bar. Kozieglowski i Rudnik, i Antonina Dziebowska z Piń-  
czyc *haeres et possestrix* (dziedziczka i właścicielka).

R. 1775 pochowano w kościele szl. Teresę Pożarowską i Ce-  
cylję Pożarowską w jednym grobie. T. była żoną Franciszka,  
dzierżawcy klucza siewierskiego.

R. 1796 d. 26 XII X. prob. Szablowski chrzci Augusta Er-  
nesta Fryderyka Wilhelma syna szl. Wernera Ernesta Ludwika  
de Bardeleben i Juljanny Karoliny Fryderyki Doroty de Schulz.  
Podają *generosi*: generał de Schulcz et Wulffen de Grabowa.  
Asystują major de Chappins d. gen. de Schulcin capitaneus  
de Gaensles D. de Huffmanin legionis chirurgus (dr. wojskowy).

R. 1798 chrzci ks. Flackiewicz Anielę, córkę Stanisława  
i Marii z Urbańskich szl. Stodkowskich *rejentowstwa* kanc. siew.

R. 1803 w Będzinach był dziedzicem p. Adam Kamocki,  
w Żelisławicach Hipolit Zelassowski.

### Zasłyszane w Siewierzu.

Jakiś przemysłowiec chciał w Siewierzu założyć fabrykę.  
Są tu bowiem pokłady żelaza, ołowiu i srebra. Zwołane *obewa-  
telstwo* miejskie, siewierskie radzi. Dowiedziawszy się o co idzie,  
najmądrzejsi wołają: „Co? fabrykę założyć? Już co na to, to  
się nie zgadzamy, bo wtedy się już nikogo do roboty w polu  
nie znajmie...”

— „No tak! ktoś reflektuje..., ale by się tu wtedy kolej  
przeprowadziło z Zawiercia. Byłaby komunikacja ze światem!..”

— „Oo! wołają tamci..., co już na to nie zgodzimy się, bo  
wtedy człowiek ani gąsienią, ani cielęciami nie uchwala!..”

## Plebani.

R. 1325 Filo pleban (*Monum Pol. vatic.*)

R. 1640 ks. Kaweckie prob. Chruszczobrodu i Siewierza.

R. 1691 X. Błażej Drabicius prob. szpitalny, występuje przeciw p. Józefowi Pelce, dz. z Trzebieśławic o zaległy czynsz.

Metryki zmarłych (fragmenty) sięgają 1726, 1728—1778 r.

"      ślubne w ksiągach podługnej od 1728—1797 r.

R. 1731, 1752, ks. *Michał Antoni Stąporkiewicz* Dr. i prof. Filozofji — prob. siew. dziekan Bytomski, kanonik liwski.

**Wikariusze:** w 1730 r. X. Jan Słowikowski i Bartł. Zdonowski w 1731 r. X. Fr. Brzeski, był i w 1750 r.

R. 1742 ks. Sebas. Stolecki *prepozyt szpitalny*.

R. 1758 X. Fr. Sztajer wikary, 1760 X. Józef Bukowski wik.

Bartłomiej Zdanowski, wikary.

R. 1754 X. Ściągalski pr. szp.

**X. Stanisław Kostka Olszewski** w 1767 r. prepozyt, zaś, w 1786 r. prep. i dziekan siewierski. Ks. Olszewski za to że był zwolennikiem konfederacji Barskiej, był prześladowany i więziony.

W 1786 r. X. Mich. Kamieński wikary.

Księga urodzonych podługna z 1794 r. zawiera chrzty z Trzebieśławic, Brudzowic, Boguchwałowic, Siewierza (*Severia*), Żeleśławic, Piwonii, Dziewki, z Kuźniczki gołuchowickiej, z kuźncy (*ferricudina*) św Jana, z Leśniczów, z Mierzęcic, Suchy i Sulikowa.

Chrzczą X. Józef Pruss, ks. Mateusz Włodarski i X. Piotr Paweł Flackiewicz *prob. szpitalny*.

R. 1796 X. *Ignacy Szablowski* prob. siew. Był do 1817 r.

Księga małżeństw rozpoczęta w 1797 r.

R. 1800 r. chrzci ks. Jan Kozak mansjonarz (są po nim w bibliotece książki).

R. 1801 X. Piotr Flackiewicz kapelan szpitalny.

R. 1815 X. Jan Jasieński i X. Tad. Zielmański mansjonarze.

R. 1816 X. Adam Zmarzlikiewicz mans.

R. 1817 X. Józef Nieciąg wik. (a potem *pleban* siew.)

R. 1818 zmarł ks. Jan Skrzyszewski kapelan szp. Po nim był Ludwik Hieronim Iżycki kapelan.

R. 1822 X. Tomasz Teofil Szczech, wikary.

Od 1817 r. **X. Filip Rączkowski** prob. siew. do 1829 r.

Od 1829 r. † 1868 r. ks. Józef Nieciąg prob. siew.

W 1868 r. podpisuje metryki ks. T. Samborski.

Od 1869 r. ks. Antoni Grabowski, prob. siew. um. 19 listopada 1920 r. przeżywszy lat 88 r.

Od 1918—20 r. ks. Jan Zwoliński pr.

Od 1920 r. ks. Franciszek Staszewicz pr. zm. 28 maja

1925 r. m. lat 68.

Od 1925 r. ksiądz Jan Szczepka, prob. siewierski.

**Notaty ks. prob. Stąporkiewicza Dra Fil.  
w książce metrykalnej.**

Scitu digna connotantur ab anno 1726 ad. annum 1727.

Drożyzna wielka adeo ut extremo korzec żyta do zł. 28. Więcej nie piszę Colligo co za drogość przez całą Polskę, ale y w cudzych krajach. Anno 1728 około s. Jana Leonardi kościółka znaydowano w 1727 jagły kamienne co Siewierzu znak wielkiej karystyi które gdy gotowano, żadnego smaku niebyło, tylko gdyby ryby oko.

R. 1728 jak wielka rzecz była motylów białych po całej Polsce, żeś gdy weyrzał rozumiałbyś iż białym płótnem okryte sady. Tandem w Śląsku y tu w Polsce w Xięstwie sam widziałem znaki rosy krwawy przy tak wielu świadkach w Toporowicach. Na Śląsku zaś to po kałużach czerwone wody były, choćby kto powiadał że to z rudy, to non convincit gdyż gdzie rudy żadney niemasz, na kształt krwi były wody. Czemuż w innych czasach te dżdżu rosy krwią się nie rumienią kałuże, chyba kiedy długo stoją. Item po różnych miejscach, domach, dworach, różne charaktery na szybach, na kuminach widzieli jako sam widziałem przy wielu na szybach w Tuliszwie dziwne charaktery na kształt ptasząt y gwiazdek, które przed tem nie były. Dokument większy na Śląsku, gdzie instrumenta Passioinis Christi wyrte były na taflach.

W innym miejscu opisując różne zasze wypadki śmierci, powiada, że ks. Melchior Piechowicz, kapelan szpitalny św. Walentego, prebendarz Bractwa Literackiego przy kościele parafialnym, podczas jubileuszu w 1726 r. po mszy św. wstąpił do domu Michała i Zofji Połaneckich mieszczan siewierskich, i tam nagle umarł. Gdy go położono na słomie (jak to było we zwyczaju). brat go denudatum spoliavit.. obrabował. A ksiądz był skromnym, i pobożnym kapłanem. Wspomina dalej o paru przykrych wypadkach np. o Aleksandrze Myszkowskim (pewnie Pilawicie), człowieku okrutnym...

### Misje.

W 1762 r. odbyła się tu misja oo. Reformatów, staraniem prob. Olszewskiego. Misja trwała od św. Mateusza Ap., do 10 paźdz. Wypowiadano 3.637 osób. Pod koniec odbyła się procesja z Najśw. Sakr. po łakach miejskich, a nazajutrz nabożeństwo żałobne, z kazaniem o ratowaniu dusz czyścowych. Jeden lutera nin przyjął wiarę katolicką Gwałbert Skalski.

Przełożonym misji był o. Placyd Płoszczewski reformat, defnitor prowincji. Byli też oo. Kornel Katarzyński, Kajetan, Józef Bał, kaznodzieja misji. apost.

## Poeta Kazimierz Brodziński.

Po kampanji w 1812 r. puszczony na słowo honoru, przesiedział rok 1814 u swej ciotki w Sulikowie poeta K. Brodziński <sup>1)</sup>.

### Szlachta siewierska <sup>2)</sup>.

Według aktu sprzedaży z 1442 r. Siewierz wraz z baronatem koziegłowskim liczył 3 miasta i 58 wsi. Biskup krak. posiadał 8 wsi i 2 miasta. Po jednej wiosce mieli: *proboszcz siewierski*, klasztor na Zwierzyńcu i klasztor św. Małgorzaty za murami Bytomia; reszta pozostawała w rękach szlachty. W 1668 r. prywatny majątek biskupa obejmował 3 miasta i 28 wiosek.

Gdy bp Oleśnicki nabył Siewierz, siedziało w nim 11 rodów rycerskich, szeroko w Polsce rozrodzonych, które na Siewierzu miały tylko swoje gałęzie.

Do wielmożów siewierskich zaliczali się *Mirzowski Mikołaj* herbu Gryf pan na Chruszczobrodzie, Dziewkach, Mierzęcicach, *Pińczycach*, Trzebiesławicach.

**Jan Koziegłowski**, herbu Lis, w 1466 r. starosta lełowski, syn Krystyna, kasztelana sądeckiego właściciela baronatu koziegłowskiego, składającego się z m. Koziegłowy i wsi Cynków, Gęzin, Gniazdów, Koclin, Koziegłówki, Kruszyny, Kamienica, Kuźnica, Lgota. Myszków, Siedlec, Smardzew, Winowo i Wojsławice, czyli jedno miasto i 14 wsi.

Dalej idą *Siestrzeńcowie* her. Kornicz, właściciele Gawszyc i Miłobądz, mający duże znaczenie w Polsce.

Z Ujejsca wywodzili się Ujejscy, Dąbscy z Dąbia, z Gołąsza Gołąscy, z Myszkowic Myszkowscy h. Pilawa, z Twardowic Twardowscy, z Ożarowic Ożarowscy, z Siemoni Siemoniecy. Są u Długosza: Bąduscy herbu Ostoja z Żeliszawic (XVI i XVII w.)

Bądusz h. Ostoja z Markowic i Rzeniszewa.

Nadto Długosz wymienia (w XV w.) dziedziców: Śwircznia Jan z Siemoni. Mateusz sędzia siewierski, Rudzki Stanisław h. Pilawa z Dobieszowic, Perzowic i Tąbkowic. Tegoż herbu Mysłkowski Jan z Myszkowic. Piotr też Pilawita z Żeliszawic.

**Szlachta h. Prawda:** Jan i Mikusz (*Mikołaj*) siedzieli w Sulikowie.

Ród h. Przegina. Gawrusz w Grodkowie, Grabowski Marciusz w Trzebiesławicach. Grabowscy Jan i Stan. w Wygielzowie alias w Ujejskach dalszych par. Wojkowice kość.

<sup>1)</sup> Mam rękopis oryginał Ambrożego Grabowskiego. Wspomnienia o K. Br., gdzie też ten szczegół umieścić.

<sup>2)</sup> Helena Polackówna: Szlachta na Siewierzu biskupim. Lwów 1913.

**Szl. herbu Rogala:** Twardowski Kazim. w Twardowicach, szl. h. Sztemberk: Dąbski Mikołaj i Golański Jan we wsi Dąbie, Mik. sędzia siewierski w Gołąszy, Golański w Malinowicach, De-sław. Witkowski Mik. sędzia z Bytomskiej w Psarach.

**Szl. herbu Wieniawa:** Paweł Spargalth w Trzebieszawicach. **Rody mieszane;** Maciej Mokrski w Gawszycach, Andrzej w Ma-linowicach.

Ożorowscy: Maciej w Ożarowicach i Derśław w Sączowie. Działecki Jan w Wojkowicach Kościelnych.

Ujejscy *herbu Nowina* Jan we wsi Dąbie, Maciej w Górze Siewierskiej, a Maciej i Jakób w Sarnowie.

Fryderyk Paczek w 1595 r. został nobilitowany przez kard. Radziwiłła bpa krak. Sporo szlachty było z nominacji biskupów krakowskich, książąt siewierskich.

24 stycznia 1789 r. nobilitowany był Gabryel Bodurkiewicz bratanek ks. Kazimierza kan. krakowskiego. Ród ten już poprzednio należał do herbu Kościeszka.

4 kwiet. 1777 r. Kazimierz Bontani „guardiae equestris Reg. Pol. locum tenens”.

25 maja 1761 r. Michał Bontani „guardiae equestris regi capiteanus e regno Galiae oriundus”... Bontaniowie siedzieli na Pińczycach.

7 marca 1789 r. Tomasz i Feliks bracia Borakowscy.

15 czerw. 1762 r. Jerzy Wojciech Dziembowski h. Pomian z Pińczyc „perillustris sacri Romani imperii eques”.

14 czer. 1780 Benedykt Eminowicz h. Dołęga, sabdelegat grodzki wieluński z żoną Teresą z Ryszkiewiczów.

12 marca 1787 r. Jankowscy: Augustyn ojciec. Józef i Franciszek synowie.

15 kwietnia 1762, Jan Koliński, wójt siewierski, z żoną i rodziną.

14 maja 1789 r, Jakub Kubicki <sup>1)</sup>, słynny architekt, pod-porucznik w artylerii chorągwi łaski wielkiej koronnej. Ciało jego spoczywa na cmentarzu w Wilkowie w dekanacie Biała, archid. Warsz. (w dn. 12 marca 1791 r. Stanisław August potwierdził szlachectwo Kubickiego).

23 maja 1789 r, Jan Kanty Kacper Meciszewski, sekretarz królewski.

Dn. 18 marca 1791 Macieja Kubickiego podporucznika inżyniera wojsk koronnych nobilitował Stan. August.

<sup>1)</sup> Herb Kubickiego wyobraża w tarczy stojącą młodą kobietę w długiej sukni. Lewą rękę zgiętą w łokciu wsparła na kolumnie. W tej ręce trzyma jakby dwa wieńce. Prawą rękę wyciągnęła przed siebie i w niej trzyma naczynko z którego bucha dym, pewnie płomień... Nad hełmem 5 piór strusich. Ostrowski w t. II herb Kubickich określa: W polu czerwonym słup złoty między 2 srebr. skrzydłami nad hełmem nad 5 skrzydłami strusiem kolumna ze skrzydłami jak na tarczy,

5 lut. 1739 r. ks. Minocki Stanisław, kan. krak. profesor Uniw. Krak. i brat tegoż Dominik.

9 marca 1735 r. Kazimierz Olearski nobilitowany przez Jana Aleks. Lipskiego bpa kr.

23 maja 1786 r. Stanisław Olearski pisarz tryb. ks. siew. nob. przez M. Poniatowskiego.

30 kw. 1789 r. Franciszek Ksawery i Piotr z Alkantary Rakiety, synowie zmarłego Winceniego Rakiety, porucznika w. litew.

4 paźd. 1788 r. Jan Piotr Ernest baron Scheffler, radcy dworu i członka towarzystw naukowych zagranicznych.

31 lip. 1780 r. Wincenty Szymkiewicz, regens kancelarii kurji biskupiej.

1 paźd. 1774 r. Ignacy Wędrychowski, szlachcic polski, herbu Ślepowron, rządca dóbr klucza siewierskiego.

6 lut. 1789 r. ks. Grzegorz Zacharjasiewicz kanonik gnieźn. i łowicki infułat kamieniecki, sędzia surogat dworu prymasa.

Nadto bp Poniatowski nobilitował Józefa Habowskiego herbu Grzymała, Stanisława Słodkowskiego subdelegata, regent i susceptant siewierski.

Filipa Carosi (Karosy) kapitana wojsk koronnych.

### **Dokumenty sławetnego Cechu Szewskiego w Siewierzu z 1553 r.**

#### **IN NOMINE DOMINI AMEN**

Na wieczną pamiętkę. My Jerzy zmiłowania Bożego świętego kościoła Rzymskiego Kardynał Radziwiłł biskup krakowski Xsiaże Siewierski z Ołyki i Nieświerza wszystkim wobec niniejszym tesh przysłym którymkolwiek to wiedzieć potrzeba oznajmujemy i na pamiętkę postanawiamy Że okazane będąc przed nami statuta niżej opisane z strony Bractwa Rzemiosła szewskiego Miasta Naszego Siewiora y byliśmy przez starsze tegoż Rzemiosła proszenie żebyśmy te statua uczynione raczyli mocą naszą Xsiażęcom umocnić i potwierdzić, które tak same w sobie są opisane naprzód postanawiamy żeby wszyscy mistrzowie przerzeczonego rzemiosła szewskiego miasta naszego Siewiora na każde Suchedni według zwyczaju innszych miast społecznie się schadzali do cechu ku cechmistrzowi. Tamże mają radzić o swej rzeczy Pospolitey, a porządku y tesh użytku Braterskim co przynależy ucciwości y tesh posłuszeństwu w rzeczach słusznych starszym mistrzom w bractwie będącym od młodszych mistrzów to ma być zachowane. A będąc który wezwany od nich nie chciałby ich bydz posłuszen, na ten czas nie będąc zabawiony żadną inszą sprawą takowy winy jeden font wosku do cechu powinien dać. Drugi punkt. Któryby młodszych mistrzów będąc postanowiony w jakiej posłudze Braterski odszedł od swej po-

ślugi a inszego na miejsce swoje ku posłudze nie zostawił, żeby też od starszych Bratów dozwoleń nie miał, a uczyniłby to z swej upornej śmiałości takowej dwoja winą karan bydz ma. A jeżeliby który był tak uporny żeby winy naznaczoney niechciał przyjąć, starsi bracia mają nań przed urzędem mieyskim uczynić żałobę. Mieyski urząd według występku jego ma go karać dotąd póki on za swój występki zadosyć nieuczyni.

Trzeci punkt. A kto strony mistrzów młodszych, którzy przystają do cechu i wkupują się groszem jednym przypowiednym u Cechmistrza ma go pytać mali list od rodu i od uczenia a jeżeliby nie miał, ma go upomnieć ażeby się on starał y pokazał go w pół roku, a potem u Panów radnych to jest u Purmistrza ma mieyskie prawo przyjąć. A gdyby mieyskie prawo przyjmie teoy go mają cechmistrzowie z połączniew bracią swą przyjąć za okazaniem butów tak od rodu jako też y od uczynia się Rzemiosła swego. Tenże mistrz ma taką sztukę ukazać i urobić która się będzie starszym mistrzom podobała. A gdyby nie miał i nie urobił takowy ma znowu wędrować i rzemiosła się lepiej uczyć. A to aby zadni Mistrzowie y biegli w rzemieśle aby przygana niebyła uczciwym rzemieśnikom miasta Jego Xcey Mości Pana Naszego. A gdy takowe sztuki mistrz wykona ma wystawić bratom piwa akteli dwa pieczenia za groszy ośm, syr za groszy sześć, chleba co potrzeba, a to zowią swaczyną wosku fontów cztery y do skrzynki braterskiey. Czwarty punkt. Tenże mistrz młodszy ma wszystkiemu cechowi bydz posłuszen z pomocą inszych dwu albo trzech dotąd póki go inszy niewolnii albo do cechu nie wstąpi. Piąty punkt. Świece braterskie te ma sam mistrz zapalać i zagaszać na każdą niedzielę y na każde święto postanowione od kościoła powszechnego na jutrzni na ranny y wielkiey mszach. A gdyby zamieszkał tak na jutrzni jako y na mszach za takie zamieszkanie ma położyć winy grosz jeden, nie zagasieli winy też grosz jeden. Szósty punkt. Młodszy mistrz świece przez oktawę Ciała Bożego ma nosić na każdy dzień na mszy i niesporze pod winami wyżey opisanemi. Siódmy punkt. Mistrzowie młodszy mają dół kopać zmarłemu i zanieść do grobu y zachować.

Ósmy punkt. Młodszy mistrz ma piwo mistrzom szynkować y insze wszelakie posłuszeństwo czynić z pomocą dwu albo trzech dotąd póki go inszy nie wykupi, albo do cechu nie wstąpi.

Dziewiąty punkt. Na każde suche dni mają bracia achteł piwa składny pić u brata u któregooby się im piwo podobało, a do skrzynki braterskiej dać pół grosza. Dziesiąty punkt. Gdy nieprzydzie mistrz za cechą którą się obsylają ku cechmistrzowi, a będzie przed cechmistrzem cechą położona skrzynka ot-

warta, jeden grosz winy ma położyć cechmistrzowi. Jedynasty punkt. Gdyby mistrz mistrzowi towarzysza przemyciel y odmówił tak izby w tym był przeświadczon, abo by to tenże sam towarzysz wyznał, takowego mają karać cztermi fonty wosku. Dwunasty punkt. Mistrzowi gdy się trafi uczeń uczyć, a nie-bylby znajomy, ma go pytać jeżeli Rodu dobrego albo mogli mieć list od Rodu. A jeżeliby roku dobrego, a byłby znajomy ma go uczyć y do trzeciego dnia na przypatrzenie a gdyby się mu rzemiosło będzie podobało tedy ma dać mistrzom piwa jeden aktel fontów wosku dwa a do skrzynki groszy dwa-naście. A gdyby się na pieniądze chciał uczyć do roku powinien mistrzowi dać od nauki cztery złote. A gdyby się mistrz ważył go tani uczyć takowy przepada dwa aktele piwa wszystkim bratom, a jeżeliby mistrz takowego ucznia nieprzypowiedział do trzeciego dnia a okazałoby się to nań, takowy ma byź karan winą braterską to jest aktelem piwa. Trzynasty punkt. Na wysłógowanie każdy uczeń ma trwać dwie lecie, a mistrz ma się mu starać w czymby chodził, a gdy się douczy, ma mu dać mistrz na suknie groszy trzydzieści y sześć. Czternasty punkt. Gdyby jeden mistrz drugiemu na rzemiosło mistrzowi następował albo rzemiosło ganił, powiadając że lepiej urobić takowey winy ma dać do cechu bratom akteli piwa dwa y cztery fonty wosku. Pietnasty punkt. Gdyby który mistrz będąc młodzień-cym po wkupieniu się do cechu nie ożenił się do roku y do sześci niedziel, takowy powinien dać wszystkim bratom beczkę piwa. Szesnasty punkt. Postanawiamy aby na targi, które by-wają w poniedziałki roboty szewskiej nie noszono z miast y ze wsi inszych, taki iżeby roboty oględowali z cechu a któryby roboty by tyż nie słusznie żeby się starszym bratom niepodoba-ły, tedy od każdej pary powinien grosz dać cechmistrzowi a która by też czeladź nie posłuszna była albo się w pijaństwo wdawa-ła tedy takowego wziąć w sobotę po robocie y niepuszczać go aż w niedzielę na wielką mszą, a będzie powinien pokuty dwa grosze. Siedemnasty punkt. Gospodę czeladzi dozwalamy wy-brać.

Osiemnasty punkt. Gdyby niektórego sztularza albo pa-tacza mistrzowie przeświadczeni któryby im w rzymieśle prze-szkadzał tak w mieście jako y we wsiach Księstwa Siewierskie-go takowego mają mistrzowie wziąć y z robotą y we wsiach Jego Xcey Mości Pana naszego miłościwego prosić Jego Mości Pana starosty o pomoc ku wzięciu jeżeli tego będzie potrzeba. Dziewiętnasty punkt. W tymże to Księstwie Xięstwie Siewier-skim panów szlachciców nie mają rzymieśla robić swego szew-skiego dotąd póki cechu nie przyjmą. A jeżeliby rzemiosło ro-bieli krom cechowego dozwoleńa tedy tymże sposobem z po-mocą Imci Pana starosty siewierskiego mają je brać dotąd

póki cechu nieprzyjmą. Dwudziesty punkt. Gdyby się trafiła żeby który mistrz rzeczonego rzymiosła szewskiego zmarł a żono by jego została po nim tedy tey wolno będzie robić rzymiosła do roku y do sześci niedziel nicz daley, ale będzieli chciała trzymać to Bractwo dla ucciwego pogrzebu za opłaceniem jey nie mogą jey od tego oddalić azby sama wypowiedziała Mistrzowi. My tedy przerzeczony JERZY RADZIWIŁ Biskup krakowski Xże Siewierskie z Olyki y Nieświerz, bacząc isz te statuta wyżey opisane ku zachowaniu wszego dobrego porządku y rządu słusznego w przerzeczonym mieście naszym Siewierzu są uczynione, też statuta wyżey opisane we wszystkich punktach artykułach clausulach jako w nich jest szerzey opisano umocniłmy y potwierdzili jakoż umacniamy y potwierdzamy mocą naszą Książęcom niniejszym listem naszym rozkazując iszby tak nie inaczey chcąc mieć aby te wyżey opisane statuta pod winami wyzey opisanymi były trzymane y nieodmiennie uchowane. Do którego to przywileju y statut dla lepszy wiary y pewności pieczęć naszą kazaliśmy przyłożyć ręką własną podpisałmy się. Działo się w Krakowie we wtorek przed świętem Wszystkich Świętych Roku Pańskiego Tysiącznego Pięćsetnego Dziewiędziesiątego Trzeciego *Georgius Cardinalis Radziwił*.

U dołu wisi na sznurze pieczęć na czerwonym wosku w puszcze blaszanej już uszkodzonej przez rdzę. Pergamin ma wymiary 65 na 45 cm. Zachowany u starszego w cechu. Potwierdzony jest 1722 przez Kazimierza Gładysiewicza komisarza biskupiego i w 1785 r. przez bpa Michała Poniatowskiego. Księga cechowa rozpoczyna się 13 marca 1805 r.

Petrus a Gamratis Dei gratia Archiepiscopus Gnesnen. et epus Cracovien. legatus natus et primas Regni Universis et singulis praesentibus et futuris et quos praesens tangit negotium seu tangere poterit quomodolibet in futurum praesentium tenore significamus Quomodo constituti coram nobis providi Sebastianns et Thomas Pietravek cives et sutores nostri Siewierienses seniores fraternitatis sutorum ejusdem oppidi nostri sui et sui contubernii nominibus exposuerunt nobis quomodo partim voragine ignis partim etiam incommoditati temporum in dies afliguntur. Proinde petierunt a nobis quamvis illis de gratia nostra speciali duo fora sive alias venditionem liberam calceorum videlicet die dominico palmarum et altero die anno proximo ante festum Natalis Domini annis singulis dare et constituere dignaremur. Nos ipsorum petitione permoti et ut dictum contubernium sutorum commodius in dicto oppido nostro Siewior stare possit decernimus quatenus hoc ipsum contubernium hoc privilegio gaudeat ut videlicet diebus dominicis superscriptis annis singulis ejusdem tantum oppidi nostri sutores calceos venalo exponant. Nec liceat quibusvis aliorum oppidorum

vicinorum sutoribus ad hoc idem oppidum nostrum calceos vendendi gratia importari sub amissione calceorum. Quod quidem ita observari ab omnibus volumus decernimusque ut praefatum contubernium hoc privilegio sibi per nos concesso eorumque successores perpetuis futuris temporibus utantur nemine interdicente. Harum testimonio litterarum quibus sigillum nostrum est appensum. Datum Cracoviae die vigesima quarta Julii Anno Domini Millesimo quingentesimo quadragessim quarto. Pergamin przepasany grubym jedwabnym sznurem (Poświadczony jak poprzedni).

Wymiar 44 x 29 cm.

### O Walentym Rożdziańskim.

W 1612 r. w Krakowie w drukarni Symona Kempskiego Walenty Rożdziański wydał dziełko pisane wierszem p. t. Officina Ferraria abo Huta y Warstat z kuźniami szlachtetnego dzieła żelaznego.

Dzieło to zupełnie (jak i jego autor) zostało zapomniane i nieznanie. W naszych czasach w Bibl. Kapituły Gnieźn, odnaleziono unikat tej książki i w 1633 r. wydał ją p. Roman Pollak w Poznaniu, rzucając pewne światło na osobę autora ur. w Rożdzeniu par. Mysłowickiej; uczył się w Pszczynie, znał dobrze łacinę, niemiecki, czeski. Górnik z dziada i pradziada, zarządzał kuźnicami niweckimi koło Mrzygłoda. Dzieło swoje napisał dla braci hutników; wkłada w nie swe umiłowanie dla pracy, hutniczej. Dzieło R-go jest ważne dla rozwoju hutnictwa polskiego. Wspomina i okolice *Siewiora* (Siewierza):

Tych to Kuźnic było sześć porząd zbudowano  
We *mrzygłodzkiem* imieniu, które nazywano  
Niweckimi: leżą trzy z nich na czarnej strudze  
Przy pileckiej co idzie do *Siewiora* drodze.

Krzemienną tę nazwano co *Siewiora* bliższa  
Za nią leży w ćwierć mili ze wszech tych najstarsza  
Wargulowska kuźnica tak jako udają  
Którą też i niwecką drudzy nazywają.

Powiada dalej że na *Warcie rzece*  
Są drugie trzy kuźnice

Od góry *pod Zawierciem* nicowska jest pierwsza  
Z tych trzech kuźnic, tak jako udają najstarsza...  
Pod jest Marciszowska, trzecia od tej w mili  
Była, którą *Zadadką* pospolicie zwali...

Następują potem *Olsztyńskie kuźnice*. Dalej pisze że:  
Jest Kuźnic i na innych miejscach więcej jeszcze  
Tak dawno zbudowanych jak i nowych w Polsce  
których już jest nie mało w ziemi sędomirskiej

Zwłaszcza w lesiech w pobliżu góry świetokrzyskiej.  
Jest też tam i *miedziana* jedna officyna  
która przed kilku laty była zbudowana  
W Diecezji abo w gruncie krakowskiego  
Biskupa w miasteczka Kielce rzeczono..

Autor, zdaje się że pracował i w Olkuskich kopalniach,  
bo pisząc o *kuźnicznych demonach*, powiada:

I tu u nas w Olkuszu taki duch przychodzi  
Czasem też a w niektórych miejscach bardzo szkodzi  
Górnikom, gdy kopią w ziemi nierozumnie  
Zaczem ich więc poginie tam niemało marnie.

Przyznaje... że *takie duchy* „opilcom bardzo radzi szkodzą.”

Opisując różne gatunki kruszców i różne facy hutników,  
wysławia wreszcie żelazo „które mocą swoją w cnocie a w god-  
ności każdy metal na świecie przechodzi..

W końcu daje własny „konterfekt abo wyobrażenie żywo-  
ta kuźnicznego” podając przytem rycinę wyobrażającą bosego,  
obdartego hutnika w fartuchu, trzymającego w prawej ręce mło-  
tek, w lewej dzban. Zaś drugi w szopie deskami pokrytej w bu-  
chającym ogniu rozpala przedmiot żelazny, hutniczy.

W załączonym wierszu wystawia ciężką pracę hutnika:...  
*mizerny jego żywot*, pełen niebezpieczeństw, niewygód, niedos-  
tatu i nędzy... do której (choć się z tego nie chwali, jednak  
o tem pisze), przyczynia się pijaństwo:

Na jutrzejszy sobie dzień nic nie zachowujemy

Wszystko na raz cokolwiek zarobim strawimy,

Bo u nas o bogactwo bynajmniej nie dbają

Tylko na tym co zjedzą i spiją przestają...

Typowa lekkomyślność robotnika polskiego. Po trzystu la-  
tach nie wiele pod tym względem się zmieniło. Wszakże hut-  
nik powiada Roździeński cieszy się z tego, że jest wolny. To  
jest jego największą nagrodą, nie skarb, nie pieniądze!.. W nie-  
woli u żadnego tyrana nigdyśmy nie byli... praw żadnych i stat-  
utów pisanych nie mamy... rządźmy się bez przysięgłych ław-  
ników, wójta i burmistrza „zwyczajem cyklopskim” — Mają jed-  
nak nad sobą starszego mistrza:

Którego w uczciwości takiej wszyscy mamy

Że go jak ojca własnego słuchamy,

A on nas do żywotności naszej potrzebami

Opatruje pieniędzmi, chlebem i szatami...

